

LEON XIV I DUCH AMERYKANIZMU • POLSKIE PRZEKŁADY BIBLII

GŁOS ADWENTU

DWUMIESIĘCZNIK KOŚCIOŁA ADWENTYSTÓW DNIA SIÓDMEGO W RP **lipiec-sierpień 2025** ISSN 0860-2476 CENA 16,50 zł (w tym 5% VAT)

62. ZJAZD GENERALNEJ KONFERENCJI

„WIELKI BÓJ” A WSPÓŁCZESNY CZŁOWIEK



Misja Kościoła.....	2
Bóg uczyni wszystko, co potrzebne, abyśmy mogli iść naprzód	4
Zakotwiczeni w nadziei. Zaangażowani w misję	6
Bóg w trzech Osobach w Starym Testamencie (cz. 2).....	11
Ellen Gould White plagiatorką? (cz. 2) Kwestie prawne i etyczne	16
Czy Wielki bój jest książką na współczesne czasy?	18
Sedno wielkiego boju	21
Leon XIV i duch amerykańizmu	25
Biblia i język. O polskich przekładach Pisma Świętego	29

GŁOS ADWENTU

Dwumiesięcznik Kościoła Adwentystów
Dnia Siódmego w Rzeczypospolitej Polskiej.
Ukazuje się od 1913 roku.

Redaguje kolegium:

Andrzej Siciński (redaktor naczelny),

Katarzyna Lewkowicz-Siejka (sekretarz redakcji).

Projekt makiety: Daria Ziędalska-Gil.

Łamanie: Jarosław Kauc.

Wydawca: Wydawnictwo „Znaki Czasu”,

ul. Foksal 8/3, 00-366 Warszawa,

e-mail: redakcja@znakiczasu.pl.

Nakład 750 egz.

Dział handlowy Wydawnictwa „Znaki Czasu”

pn.-czw. — godz. 8-16, pt. — godz. 8-13

tel.: 22-331-98-00, e-mail: kontakt@znakiczasu.pl

Sklep internetowy: sklep.znakiczasu.pl.

Nasze konta bankowe:

35 1240 6003 1111 0010 6365 5673 (złoty)

98 1240 6003 1787 0010 6572 3505 (dolar)

21 1240 6003 1978 0010 6572 3198 (euro)

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca
oraz zastrzega sobie prawo do skrótów
i zmian w nadesłanych tekstach.

62. ogólnościowy
Zjazd Generalnej
Konferencji Kościo-
ła adwentystów za nami. W kolej-
nych numerach będziemy publiko-
wali jego najważniejsze ustalenia.
W tym numerze Zjazdowi poświę-
cone są dwa artykuły — wywiad
z nowym przewodniczącym Ge-
neralnej Konferencji pastorem Er-
tonem Köhlerem oraz jego kazanie
w szabat kończący zjazd.

W wywiadzie pastor mówi
o swojej zależności od Boga i pew-
ności Jego prowadzenia. Wyznaje,
że przyjął wybór z drzeniem i za-
skoczeniem, ale także z ufnością, że
*Bóg uczyni wszystko, co potrzebne,
abyśmy mogli iść naprzód.* Köhler
nie postuluje rewolucyjnych zmian
— zamiast tego akcentuje ciągłość
misji i duchowe przywództwo.
Chce pełnić swoją służbę bardziej
w duchu duszpasterskim, a nie ad-
ministracyjnym. Najważniejszym
wyzwaniem jest połączenie misji
lokalnej i globalnej. Innym ważnym
wyzwaniem jest zachowanie jed-
ności. Kościół nie jest korporacją
— to Boża wspólnota, która po-
trzebuję prowadzenia z góry, nie
tylko ludzkich strategii.

W kazaniu *Zakotwiczeni w na-
dziei. Zaangażowani w misję* Köhler
wezwał Kościół do duchowej mo-
bilizacji i odnowy misyjnego za-
angażowania. Punktem wyjścia
była refleksja nad dramatycznym
stanem współczesnego świata —
wojen, kryzysów, katastrof — oraz
przypomnienie, że nasza nadzie-
ja nie opiera się na strachu, lecz
na obietnicy powrotu Jezusa. Jed-
nym ze znaków tego powrotu ma
być potężne głoszenie ewangelii
przez Kościół. Misja to bijące ser-
ce Kościoła. Istnienie różnych ko-
ścielnych instytucji ma sens tylko
wtedy, gdy służą zbawieniu innych.
Struktura, debaty czy wewnętrzne
problemy nie mogą odciągać nas

od priorytetu, jakim jest niesienie
nadziei zgubionemu światu. Me-
tody misji i służby mogą się zmie-
niać — tego wymaga duch czasów
— ale przesłanie Kościoła ma po-
zostać niezmiennie wierne Biblii.
Każdy z nas niezależnie od wieku,
doświadczenia czy pozycji ma być
misjonarzem nadziei, świadkiem
Bożej miłości i częścią przygotowa-
nia świata na powrót Zbawiciela.

A przy okazji zjazdu ktoś z wy-
znawców zapytał mnie ostatnio,
ilu było na nim delegatów z Pol-
ski, kto to finansował i za czyje pie-
niądze polecały tam osoby towa-
rzyszujące delegatom. Uzasadnie-
niem pytania były „różne plotki”.
Odpowiedziałem, że jeśli delegat
jest pracownikiem Kościoła, to pła-
ci za niego zatrudniająca go insty-
tucja. Jeśli jest wyznawcą, to jego
diecezja. Opłata obejmuje przelot
i pobyt. Jeśli komukolwiek z dele-
gatów towarzyszył członek rodzi-
ny, płacił za siebie sam. Delegatów
na ten zjazd było z Polski dziesię-
cioro — po dwoje z każdej diece-
zji, dwoje wskazanych przez Zarząd
Kościół, przewodniczący Kościo-
ła Jarosław Dzięgielewski, jako de-
legat z urzędu, i delegat specjalny
— nasz reprezentant w Wydziale
Transeuropejskim. Na delegatów
wybiera się osoby najbardziej za-
angażowane w życie Kościoła. Nie-
którzy z nich dysponują kompeten-
cjami bardzo cennymi dla Kościoła,
z których Kościół często korzysta.
Cokolwiek raz na pięć lat zainwe-
stujemy w tych ludzi (w pokrycie
kosztów ich delegacji) zwróci się
wielokrotnie w ich zaangażowa-
niu w służbę kościelną. Wyznaw-
ca, który o to pytał, był wdzięcz-
ny za odpowiedź, a jednocześnie
poprosił, by gdzieś o tym napisać
dla położenia kresu niepotrzeb-
nym plotkom. Co też niniejszym
czynię. A swoją drogą to ja też je-
stem tej osobie wdzięczny — że za-

MISJA KOŚCIOŁA



Współczesny człowiek żyje w świecie duchowej dezorientacji, samotności i zakłamanego obrazu Boga. Misja Kościoła powinna skupiać się na nawiązywaniu więzi z kochającym Bogiem — ukazywaniu, że Jego prawo jest dobre, a On sam jest miłością.

pytała się „źródła zbliżonego do kręgów decyzyjnych”, a nie pytała na ślepo „po ludziach”, którzy często mają dużo do powiedzenia, choć mało wiedzą. Kto pyta, nie błądzi... zwłaszcza, gdy wie, kogo pytać.

Jednak główny temat okładowy to *Wielki bój* jako książka i wielki bój jako koncept teologiczny. Temat ten został przedstawiony w dwóch korespondujących ze sobą artykułach: Czy „*Wielki bój*” jest książką na współczesne czasy? i *Sedno wielkiego boju*. Oba podkreślają tę samą fundamentalną prawdę: świat potrzebuje odkryć prawdziwy obraz Boga jako Boga miłości.

W tekście o książce autor wskazuje, że współczesny człowiek żyje często w świecie duchowej dezorientacji, pełnym samotności i zniekształconych wyobrażeń o Bogu. Dlatego misja Kościoła powinna skupiać się na nawiązywaniu więzi z kochającym Bogiem — na ukazywaniu, że Boże prawo jest dobre, a Bóg sam jest uosobieniem miłości. Takie jest też przesłanie książki *Wielki bój* — że na przestrzeni historii toczy się konflikt, w którym Bóg nie walczy o władzę, lecz o przywrócenie prawdy o swoim charakterze: sprawiedliwym, łaskawym i wiernym.

Drugi artykuł rozwija tę myśl, pokazując, że wielki bój to starcie dwóch systemów wartości: miłości reprezentowanej przez Boga oraz egoizmu reprezentowanego przez szatana. Szatan od początku walczy kłamstwem, przedstawiając Boga jako istotę surową i ograniczającą wolność. Ta fałszywa narracja przenika do współczesnego świata, powodując, że wielu ludzi odwraca się od religii, nie dlatego że

odrzucają samego Boga, lecz dlatego że nie poznali Go takim, jakim jest naprawdę — jako kochającego Ojca.

Oba teksty kładą nacisk na odkłamywanie obrazu Boga. Autor drugiego artykułu zauważa, że to, jak postrzegamy Boga, decyduje o naszym wyborze między dobrem a złem. Jeśli widzimy w Nim źródło miłości, będziemy dążyć do relacji z Nim i naśladować Go w miłości do innych. W tym kontekście książka *Wielki bój* staje się narzędziem w odkrywaniu prawdy o Bożym charakterze — pokazuje, jak w całej historii Bóg działał, by ocalić człowieka i przywrócić harmonię opartą na miłości.

Co istotne, oba artykuły podkreślają, że misja Kościoła polega nie tylko na przekazywaniu doktryn, ale na odpowiadaniu na realne potrzeby ludzi, takie jak samotność, brak sensu czy zagubienie duchowe. Misja zaczyna się tam, gdzie człowiek spotyka Boga, który nie jest dalekim sędzią, ale Tym, który pragnie bliskiej relacji. Właśnie dlatego tak ważne jest, aby w głoszeniu ewangelii podkreślać prawdę, że Bóg jest miłością — jest to rdzeń zarówno teologii wielkiego boju, jak i przesłania książki Ellen White.

Wielki bój nie jest więc abstrakcyjną walką o idee, ale codziennym zmaganiem o to, by prawda o Bogu miłości była widoczna w naszym postępowaniu i relacjach. To przesłanie pozostaje aktualne — być może bardziej niż kiedykolwiek — w świecie, który szuka autentycznej nadziei i duchowego sensu.

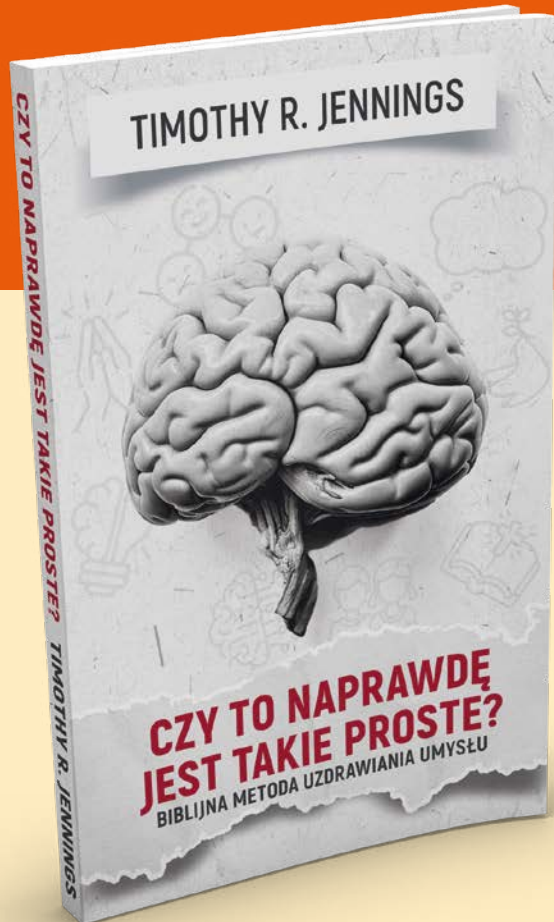
Na koniec poleceń zostawiam smaczek w postaci artykułu *Leon XIV i duch amerykańizmu*, analizującego wybór pierwszego amerykańskiego papieża

jako wydarzenie o potencjalnym znaczeniu proroczym i kulturowym. Autor wskazuje, że przyjęcie przez nowego papieża imienia Leona XIV przywołuje postać Leona XIII, który ponad sto lat temu ostro krytykował tak zwany amerykańizm — nurt w Kościele katolickim promujący wolność sumienia, demokratyczne wartości i rozdział Kościoła od państwa. Wybór Amerykanina na papieża może symbolizować zmianę, w której dawne napięcia między Watykanem a liberalną demokracją USA przekształcają się w możliwe zbliżenie religii i władzy.

Autor ostrzega przed niepokojącą zbieżnością: rosnącym nacjonalizmem religijnym w USA, osłabieniem konstytucyjnych gwarancji wolności oraz nasilającym się wpływem katolickich i protestanckich ruchów dążących do religijnej kontroli nad społeczeństwem. Przypomina historyczny kontekst z końca XIX wieku, gdy Kościół katolicki i amerykański protestantyzm działały równolegle, by kształtować moralność społeczną poprzez ustawodawstwo — między innymi przez próby uchwalenia prawa niedzielnego. Dla adwentystów wydarzenia te mają szczególne znaczenie, ponieważ przypominają scenariusze z 13. rozdziału Księgi Apokalipsy o zjednoczeniu religii i państwa. Kluczowe przesłanie artykułu brzmi: gdy wolność zaprzysiężnia się z władzą religijną, zagrożone są sumienia wszystkich! 🌟

ANDRZEJ SICIŃSKI

WYDAWNICTWO „ZNAKI CZASU” POLECA



Zaniżone poczucie własnej wartości, niska samoocena, nieuzasadnione poczucie winy, niezdolność przebaczenia, rozgoryczenie i zniechęcenie, uzależnienia, toksyczne związki? W książce napisanej przez adwentystę dnia siódmego, cenionego amerykańskiego psychiatrę znajdziesz Boży ideał dla ludzkiego umysłu i przywrócenia go do pełnej sprawności psychicznej. Dowiesz się, jak lepiej współpracować z Bogiem w celu odzyskania zdrowia emocjonalnego i psychicznego oraz odniesienia prawdziwego duchowego zwycięstwa!

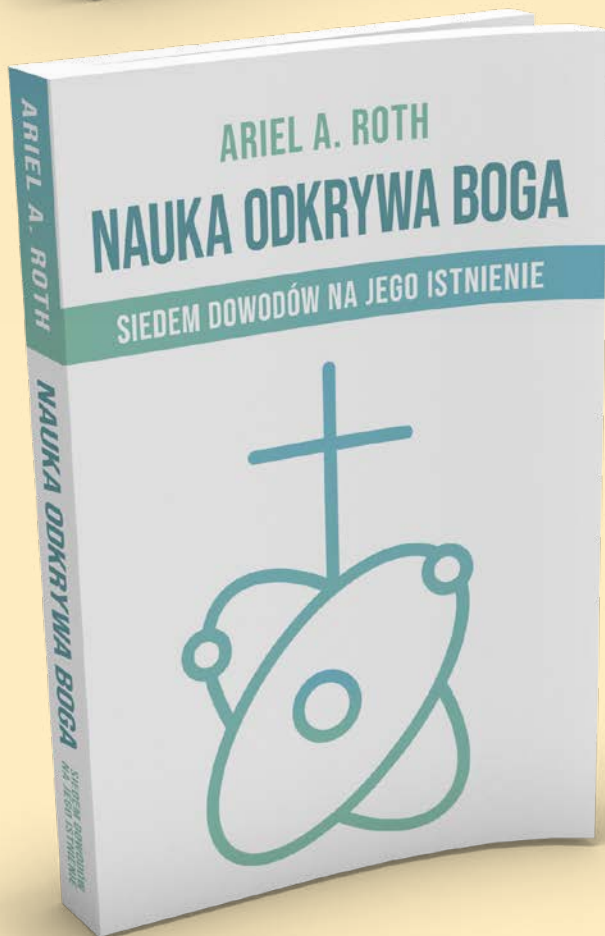
Oprawa miękka

Stron 192

Wydawca: Wydawnictwo „Znaki Czasu”

SUPER PAKIET!

**TYLKO
50 zł
ZA DWIE
KSIĄŻKI!**



Czy wszechświat stworzył Inteligentny Projektant, czy też życie ewoluowało spontanicznie? Czy nauka może zachować obiektywizm w poszukiwaniu prawdy i jednocześnie zgodzić się na istnienie Boga? Czy jest w tym jakaś sprzeczność? Autor — naukowiec, a zarazem chrześcijanin — bada zasadnicze problemy związane z kwestią Boga. Jeśli istnieją jednak poważne wskazania, które zdają się wymagać istnienia Boga, aby wyjaśnić to, co znajdujemy w przyrodzie, to dlaczego społeczność naukowa milczy na temat Stwórcy?

Oprawa miękka

Stron 274

Wydawca: Wydawnictwo „Znaki Czasu”